

Anna Feliks

Osobliwe kartki z egzotycznych podróży. Zbiór pamiątek z Ameryki Południowej, Afryki Południowej, Australii i Azji Heleny i Ignacego Jana Paderewskich

Niepodległość i Pamięć 25/2 (62), 203-224

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Feliks

Muzeum Wnętrz w Otwocku Wielkim

Osobliwe kartki z egzotycznych podróży. Zbiór pamiątek z Ameryki Południowej, Afryki Południowej, Australii i Azji Heleny i Ignacego Jana Paderewskich

Znamy Paderewskiego jako wirtuoza, znamy jego kompozycje, wiemy o jego kolekcjonerskich pasjach, interesuje nas jego życie prywatne i publiczne, kontakty międzyludzkie, ale chyba niewielu z nas, badaczy jego biografii wie, jak wielką radość sprawiały mu wyprawy „w nieznanne”, organizowane przy okazji podróży służbowych¹.

Poza licznymi występami w Europie i wieloma w Ameryce Północnej, koncertował także w Ameryce Południowej, Afryce i Australii. Nikt dotąd, z racji zapewne niezmierzonej ilości recitali, w których Paderewski uczestniczył, nie pokusił się o ustalenie szczegółowego dziennika tych wydarzeń. Wiadomo przecież, że bywały takie trasy w Ameryce, w czasie których w ciągu 100 dni grał 80 razy. Sporządzenie takiego wykazu byłoby ważne pod wieloma względami, ewidentnie ukazałoby rozmiar sławy, mobilność i witalność życiową Paderewskiego, do ostatnich chwil długiego życia. Zapewne także ułatwiłoby ustalenie prawdopodobnych celów wycieczek krajoznawczych, na temat których obecnie głównym źródłem wiadomości są zachowane w polskich zbiorach muzealnych przedmioty z nich przywiezione².

¹ A. Feliks, *Historia ukryta w przedmiotach. Pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57), s. 197–216; eadem, *Zbiór dzieł sztuki Ignacego i Heleny Paderewskich z Rioud Bosson*, [w:] *Paderewski. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym 17.02–20.05.2018*, Warszawa 2018, s. 43–69.

² W 1930 roku Ignacy Jan Paderewski zapisał wybrane dzieła sztuki i pamiątki Muzeum Narodowemu w Warszawie. Dopiero w 1952 roku dar ten został



Portret atelierowy Ignacego Paderewskiego przy stole, na którym znajdują się naczynia orientalne, 1893, zbiory MNW, nr inw. DI 96200/5, fot. MNW

Większość określana jest przez specjalistów, jako wyroby pamiątkarskie, podobne zakopiańskim ciupagom, kierpcom czy broszkom w kształcie parzenic, niemniej jednak stosowanie tego określenia wobec nich nie ma pejoratywnego zabarwienia, a tylko charakteryzuje te przedmioty. Te 100-letnie już pamiątki mają obecnie znaczną wartość poznawczą, jako artefakty wykonywane przez tubylców, ze znajomością lokalnych materiałów,

przywieziony ze szwajcarskiej rezydencji Paderewskich (po śmierci muzyka w 1941, odnalezieniu testamentu w 1949) do Polski. Z zespołu tego 77 pamiątek z wycieczek krajoznawczych wraz z kilkoma przedmiotami z kolekcji orientalnej w 1971 roku zostało przekazanych do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

technik i ornamentyki. Trudno się także dziwić, że Paderewscy takie właśnie przedmioty przywozili z podróży, skoro nie byli badaczami kultur pozaeuropejskich ani nawet zapalonymi podróżnikami. Dodać należy, że wnioskując jedynie na podstawie obiektów na temat ich miejsca zakupienia, można się minąć z prawdą. Podobnie jak dziś, także w I połowie XX wieku, souvenirs można było kupić lub otrzymać w prezencie, niekoniecznie odwiedzając atrakcyjne turystycznie regiony. Większość tez, które formułuję, uzasadniona jest także innymi faktami.

Pamiątki te musiały mieć dla Paderewskiego duże znaczenie, przynajmniej sentymentalne, skoro przeznaczył je do zbiorów narodowych obok najwyższych odznaczeń państwowych, kosztownych darów od wielbicieli jego talentu czy zdjęć rodzinnych.

Poza różnego typu źródłami materialnymi, informacje pisane o wyprawach turystycznych Paderewskich są znikome, choć było ich niemało. Prawdopodobnie wycieczki krajoznawcze były rozrywką na tyle osobistą, nawet dla samych Paderewskich i mniej istotną częścią większych planów, że poświęcali im marginalnie uwagę we wspomnieniach.



Portret Heleny Paderewskiej (wówczas Górskiej) w stroju orientalnym, wykonany w kairskim atelier Ottona Schoefflta (lata 80. XIX w.), w czasie pobytu w Egipcie na przełomie 1878/1879, zbiory MNW, nr inw. DI 96200/12, fot. MNW

O pasji podróżniczej swego męża pisała Helena Paderewska: „Koncerty zdawały się mieć drugorzędne znaczenie wobec gotowości poznawania tych krajów i mnóstwa nowych wrażeń jakich tam doznawał”³. Co nieco na ten temat można wnioskować z prasy codziennej wychodzącej w odwiedzanych przez muzyka państwach i miastach leżących na trasie koncertów.

W poznaniu tej części jego życia upatruję możliwość ustalenia – nadal bliżej nieznanego – historii powstania kolekcji orientalnej i zrozumienia zainteresowania, jakie przejawiał Paderewski wobec brązów i emalii dalekowschodnich.

Paderewscy nieustannie podróżowali, a pamiętki jakie przywozili z podróży wskazują, że egzotyka ich wyraźnie fascynowała. Mieli takie możliwości nie tylko z racji pracy Paderewskiego, ale także płynącego z niej bogactwa. Lubili i umieli się bawić i relaksować. Ułatwiały im to także, w sposób naturalny zaproszenia ze znanych kurortów i na otwarcia nowych budynków municypalnych czy teatralno-koncertowych, otrzymywane od grup melomanów gry i muzyki Paderewskiego, jak również Polonii. Wszystkie te okoliczności sprawiały, że Paderewski był wszechstronnie poinformowany o nowościach ze świata kultury.

Egzotyka budziła zainteresowanie w Ignacym i Helenie Paderewskich od wczesnych lat młodości. Moda na orient była bowiem w tym okresie powszechna, podsycana znaczącymi odkryciami archeologicznymi, pionierskimi badaniami etnograficznymi i antropologicznymi. Rewolucyjny postęp techniczny i rozwój wszelakiego transportu (żegluga morska, koleje, automobilistyka), znacząco przełożyły się na ożywienie turystyki w dalekie kraje.

Niestety, choć zrobiono Paderewskiemu tysiące fotografii, które prócz zmiany w jego wyglądzie i osób z jego najbliższego otoczenia, dokumentują również wydarzenia w jego życiu, niewiele wśród nich jest zdjęć z wycieczek. Zachowało się natomiast wiele przywiezionych pamiątek, prócz licznych souvenirów ze Stanów Zjednoczonych i podobnych z Australii, są wśród nich tradycyjne wyroby afrykańskie, brazylijskie i argentyńskie.

³ H. Paderewska, *Wspomnienia 1910–1920*, Opracowanie i przypisy Maciej Skierski, Warszawa 2015, s. 61.

Egzotyczne trasy koncertowe: Ameryka Południowa 1911 i Afryka 1912

W tym kontekście interesujące wydają się głównie podróże do Argentyny i Brazylii w 1911 oraz rok później do Republiki Południowej Afryki.

Jak wspominała Paderewska: „Zimę spędziliśmy w Europie. Paderewski dużo koncertował i już następnego lata [1911 roku] mogliśmy odbyć podróż, którą obydwójce od dłuższego czasu planowaliśmy. Wyruszyliśmy do Ameryki Południowej – Brazylii i Argentyny”⁴. W Rio de Janeiro zatrzymali się na niemal dwa tygodnie, by w dniach od 1 do 13 sierpnia 1911 Paderewski mógł dać pięć koncertów. Następnie przenieśli się do San Paulo, gdzie od 17 do 21 sierpnia wystąpił trzykrotnie. Od 10 września do 6 października w Buenos Aires, gdzie „Paderewski z powodzeniem koncertował [ośmiokrotnie], odnosząc kolejne sukcesy, a występy [te] okazały się najwspanialsze w całej jego karierze”, pisała Helena w swych wspomnieniach⁵. Podczas gdy melomani szaleli na jego punkcie, dochód wyniósł 12 000 \$, Paderewski wspominał, że „Gra podczas całego objazdu stanowiła dla mnie niewymowną torturę. Wciąż niechętnie usposobiony byłem do pracy, stale musiałem staczać ze sobą walki. (...) Czuję się (...) zdenerwowany i osłabiony”⁶.

Jednak, jak kontynuowała Paderewska na temat wyprawy do Ameryki Południowej: „Podróż była interesująca z wielu względów. Jako zapalony podróżnik zwiedzał nowe kraje, spotykał nowych ludzi, co sprawiało, że poza pracą były to również wakacje”⁷.

Zbyt mało wiadomo na temat tej wyprawy, aby snuć przypuszczenia co do jej szczegółów. Zastanawiać się można, czy przedmioty, które Paderewscy z niej przywieźli, sami nabyli, czy raczej były to dary, np. od osiadłych

⁴ H. Paderewska, op. cit., s. 61.

⁵ Ibidem.

⁶ I.J. Paderewski, *Pamiętniki*, Kraków 1967, s. 497. Organizatorem serii koncertów Paderewskiego w Brazylii był Alberto Nepomuceno (1864–1920), kompozytor i dyrygent. David P. Appleby, *The Music of Brazil*, Texas 1989; <http://www.tobealifecoach.com/music-of-brazil.pdf> [dostęp: 10.03.2018].

⁷ H. Paderewska, op. cit., s. 61. Julio Roca Argentino (1843–1914), prezydent, polityk i generał zaprosił państwa Paderewskich do swojej posiadłości na terenie prowincji La Pampa, gdzie pokazał im hodowlę owiec. Ibidem; Roy Hora, *The Landowners of the Argentine Pampas: A Social and Political History 1860–1945*, Oxford 2003, s. 62.



Helena Paderewska na spacerze, w niezidentyfikowanym miejscu w Azji (Sri Lanka?), 1904 (?), zbiory MNW, nr inw. DI 96200/65, fot. MNW

tu licznie w 2 połowie XIX wieku Polaków⁸. W zbiorach jest ich zaledwie kilka, a wśród nich zarówno souvenirs dla turystów, jak naczynia wykonane

⁸ „«Kuryer Poranny» donosi, że Ignacy Paderewski nabył olbrzymie obszary ziemi w Brazylii. Cel tych zakupów nie jest znany. Może dla polskich emigrantów?... Przyp. red.”; *Paderewski zakupuje obszary ziemskie w Brazylii*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 23.05.1914; <http://100lattemu.pl/aktualnosci/z-ziem-polskich/9126-paderewski-zakupuje-obszary-ziemskie-w-brazylii> [dostęp: 10.03.2018].

z tytkwy, m.in. czarki do picia Yerba Mate z charakterystyczną geometryczną dekoracją podpalaną i uroczymi słómkami zakończonymi wyplatany-
mi siteczkami o gruszkowatej formie oraz misternie rzeźbione pudełeczko
na tytoń⁹, jak i zdecydowanie niepamiątkarskie artefakty z dwóch leżących
blisko siebie prowincji, tj. strzały Indian Corado i Caingang ze stanu Pa-
rana, a także naszyjnik z kłów, będący typową dekoracją ciała Indian Bo-
roro z Mato Grosso¹⁰. Jedyłą obecnie, bardzo skromną przesłanką, która
sugeruje, że Paderewscy wybrali się w argentyński plener, jest pocztówka
opisana *Republica Argentina. Paisaje* [krajobraz], na której przedstawiono
nadrzeczny pejzaż z pasącymi się owcami i pasterzami¹¹.

W Afryce, dokąd wyruszyli w lutym 1912, koncerty Paderew-
skiego nie cieszyły się uznaniem¹². O jednym z nich tak pisała Hele-
na Paderewska: „Pamiętam moment w czarującym Durbanie, gdy ja-
kiś mężczyzna rościł pretensje do mojego męża i według prawdziwie
brytyjskiego zwyczaju napisał list do gazety”¹³. Wiadomo, że skarżył
się on, iż wcześniej był na koncercie za 2 szylingi, na którym występu-
jący muzyk grał na kilku instrumentach, a za koncert Paderewskiego
na fortepianie zapłacił całe 10. Paderewski był wyraźnie rozczarowany

⁹ Niestety, nie jestem pewna, jakie jest jego pochodzenie. Egzotyczne drewno użyte do jego wykonania nie decyduje o proveniencji. Dekoracje o religijnej tematyce w dość egzotycznej i jednocześnie ludowej formie, mają iberyjski (jeśli można tak to określić) charakter i wskazują na ziemie późno schryistianizowane. W tym kontekście można przypuszczać, że powstało ono w Ameryce Południowej, ale podobne były wykonywane na rynek europejski, także w Indiach.

¹⁰ Opisując eksponaty obecnie znajdujące się w Muzeum Etnograficznym w Warszawie wyszłam od sugestii atrybucji dokonanych przez pracowników: Teresy Walendziak (Brazylia), Barbary Ogródowskiej, Jolanty Koziorowskiej (Afryka), Roberta Andrzeja Dula (Oceania), i innych.

¹¹ Kartkę wysłano w październiku 1911 roku do Elviry Hertz zamieszkałej w Hotel Palace w Buenos Aires, znaczek ostemplowano w Buenos Aires 13.10.1911. <http://www.historyforsale.com/ignacy-jan-paderewski-picture-post-card-signed-10-1911/dc159203>; [dostęp: 10.06.2017].

¹² *Paderewski in South Africa*, „The Sydney Morning Herald”, (sobota) 15.06.1912, s. 4. <https://trove.nla.gov.au/newspaper/article/15345110>; *Paderewski disgusted*, „The Northern Advocate”, (czwartek) 9.07.1912, s. 3; <https://paperspast.natlib.govt.nz/newspapers/NA19120709.2.14> [dostęp: 10.03.2018].

¹³ H. Paderewska, op. cit., s. 62.

takim odbiorem i z goryczą komentował ten incydent: „Republika Południowej Afryki jest martwa w sensie artystycznym, (...) taki kraj, w którym prawdziwa sztuka nie jest rozumiana, nie może być szczęśliwy¹⁴”.

Między 5 a 30 marca Paderewscy przebywali w Południowej Afryce, by mistrz mógł koncertować, przemieścili się z Kapsztadu na Zachodnim Wybrzeżu, w głąb łądu w kierunku północnym do Bloemfontein i Kimberly, a następnie do najdalej leżącej Pretorii, aby powrócić na wybrzeże wschodnie do Pietermaritzburga i Durbanu. Trasa ta współcześnie obliczona liczy 2 345 km, w czasie kiedy podróżował nią Paderewscy mogła być nie tylko dłuższa, ale i trudniejsza. Z wyprawy tej zachowało się o wiele więcej przedmiotów, niż z rok wcześniejszego wyjazdu do Ameryki Południowej i nie wątpię, że nabyli je sami Paderewscy. Są to głównie wyroby zuluskie, tj. liczne ozdoby ciała z koralików, elementy stroju, grzechotka, symbole władzy – berła, a także broń, jak: maczuga, siekierka i tarcza w kształcie liścia, włócznie i róg do grania z kości słoniowej.

Wśród nich wyróżnia się zespół naszyjników i pasków z maleńkich koralików szklanych (białych, niebieskich i czerwonych), ułożonych w figury geometryczne. Zarówno kolory, jak i wzory miały znaczenie symboliczne i zwykle noszone przez młodych mężczyzn i kobiety wyrażały uczucia. Ozdoby te wykonano z dużą precyzją i dbałością o efekt ostateczny. Formy i kolory mają nawet współcześnie modernistyczny, wysmakowany wygląd. Nic dziwnego, że podobały się obcokrajowcom i były chętnie nabywane w Afryce jako pamiątki z podróży¹⁵.

Uwagę przykuwają także buławy będące zarówno oznakami władzy, jak i bronią. Są to tradycyjne wytwory rzemiosła afrykańskiego, zarówno z uwagi na materiał użyty do ich wykonania, jak i syntetyczną, zgeometryzowaną formę. Heban – drewno egzotyczne i rzadko używane w Europie, jest nie do pomylenia z innymi gatunkami: dwubarwne, skomponowane, *nomen omen*, z „hebanowej czerni” i „kościanej bieli”, na Starym Kontynencie cenione było na równi z szylkretem czy kością słoniową. Kształt mają prosty, a jednocześnie finezyjny, naturalny. Jedna z lasek zwieńczona została rzeźbioną, stylizowaną sylwetą autochtona. Maczuga, broń używana zarówno do walki ze zwierzętami, jak i z ludźmi, powstała z bulwy (narośli)

¹⁴ Paderewski in South Africa, „The Sydney Morning Herald”, (sobota) 15.06.1912, s. 4.

¹⁵ <https://artsandculture.google.com/exhibit/ewKSDPLRFbzflg>; [dostęp: 10.03.2018].

drewnianej. Ostatnia, w kształcie siekierki zakończonej głową antylopy – przypominającą jednak bardziej turonia z szopki polskiej – jest przerażająca i zapewne taka miała być, odstrasżająca ludzi i złe duchy, ale nie zabójcza. Choć tak regionalne, zapewne i te wyroby miały charakter pamiątkarski lub jako takie zostały zakupione.

Na marginesie wizyty na Antypodach. Sri Lanka jesienią 1904

Kilka lat wcześniej, w 1904 roku Paderewscy odbyli długą podróż do Australii i Nowej Zelandii. Dzięki zachowanym informacjom prasowym, dość precyzyjnie można odtworzyć program koncertów i trasę podróży,



Helena Paderewska w rikszy, być może w czasie jednej z fet ogrodowych urządzanych w lecie w szwajcarskiej rezydencji Riond Bosson, ok. 1915, zbiory MNW, nr inw. DI 96200/68, fot. MNW

o której już nieco wspomniałam w innych artykułach¹⁶. Zagadnienie to jednak, podobnie jak trasy w Ameryce Północnej, warto omówić osobno¹⁷. Jak pisał Paderewski po koncercie „W Melbourne nikt nie wyszedł, więc zagrałem dłuższy program. Nigdy wcześniej publiczność tak się nie zachowywała – nawet na Dzikim Zachodzie“.

Prócz radosnych zdjęć w regionalnych strojach maoryskich, należących do tak nielicznych fotografii zachowanych z wypraw krajoznawczych Paderewskich, a także kilku interesujących łyżeczek dekoracyjnych, których Paderewscy mieli liczną kolekcję, przywieźli także miejscowe wyroby

¹⁶ Na temat kalendarza i szczegółów technicznych dotyczących podróży wiemy niewiele, np. w maju 1904 roku do Australii wypłynęli z Marsylii, a do Melbourne dotarli w czerwcu, gdzie pierwszy koncert odbył się w Ratuszu 14 czerwca, kolejny także w Ratuszu w Sydney 12 lipca, następny w Queensland, po czym Paderewscy popłynęli do Auckland (Nowa Zelandia), wyprawili się do Rotory, a koncerty odbyły się w Wellington 12 września, (gdzie dotarli pociągiem), Napier, Christchurch, Dunedin, Invercargill, Hobart, Launceston. Dziennik „Otago Daily Times” z 13.09.1904 informował dość sarkastycznie, „że Paderewski, jego żona, świta, papuga i jego fortepian podróżowali z Sydney do Auckland w Nowej Zelandii na pokładzie parowca Zelandia 28.08.1904”. Do Nowej Zelandii powrócił raz jeszcze w 1931 roku. <http://www.auspostallhistory.com/articles/1000.php>; [dostęp 10.06.2017]. Jak wspominał zaś sam mistrz: „Słuchacze wszędzie mnie wzruszali, okazywali bowiem wiele wdzięczności za to, że przybyłem aż z tak daleka, by dać im trochę muzyki”. I.J. Paderewski, op. cit., s. 471. Koncert pożegnalny w Melbourne w Exhibition Hall zgromadził sześć tysięcy osób. Porównaj: *Ignacy Jan Paderewski. Artysta przelomu wieków. Szkic studiów nad Pamiętnikami*. <http://docplayer.pl/8219140-Jan-ignacy-paderewski-artysta-przelomu-wiekow.html> [dostęp: 10.06.2017].

¹⁷ Ustalenie miejsc, jakie odwiedził Paderewski w Stanach Zjednoczonych w oparciu o zachowane eksponaty, z pewnością okaże się pasjonujące. Przedsmak już poczułam. W tym miejscu chciałam jedynie wspomnieć o kilku hawajskich pamiątkach, jak np. naszyjniku „lei”, będącym nieodzownym elementem rytuału powitania, wykonanym z białych, pomarańczowych i zielonych papierowych płatków (imitujących kwiaty dzikiego imbiru i orchidei), który zachował się w znakomitym niemal stanie i od 2015 roku prezentowany jest na wystawie „Polskie poznawanie świata” w Muzeum Miejskim w Żorach, nr inw. PME 15673/E. Z Hawajów pochodzi także grupa tradycyjnych ozdób z nasion akacji koa (podobnych do pestek jabłka), zwanych oczami owcy, nr inw. PME 15653/E, PME 15654/E, PME 15655/E, jak również ukulele wykonane przez entuzjastkę kultury i sztuki hawajskiej George’a Paele Moosmana (1891–1955), nr inw. Vr. 406. W 1927 roku założył on Bell Tone Studio of Music, a instrument nosi tabliczkę z jej nazwą i dedykacją dla Paderewskiego.

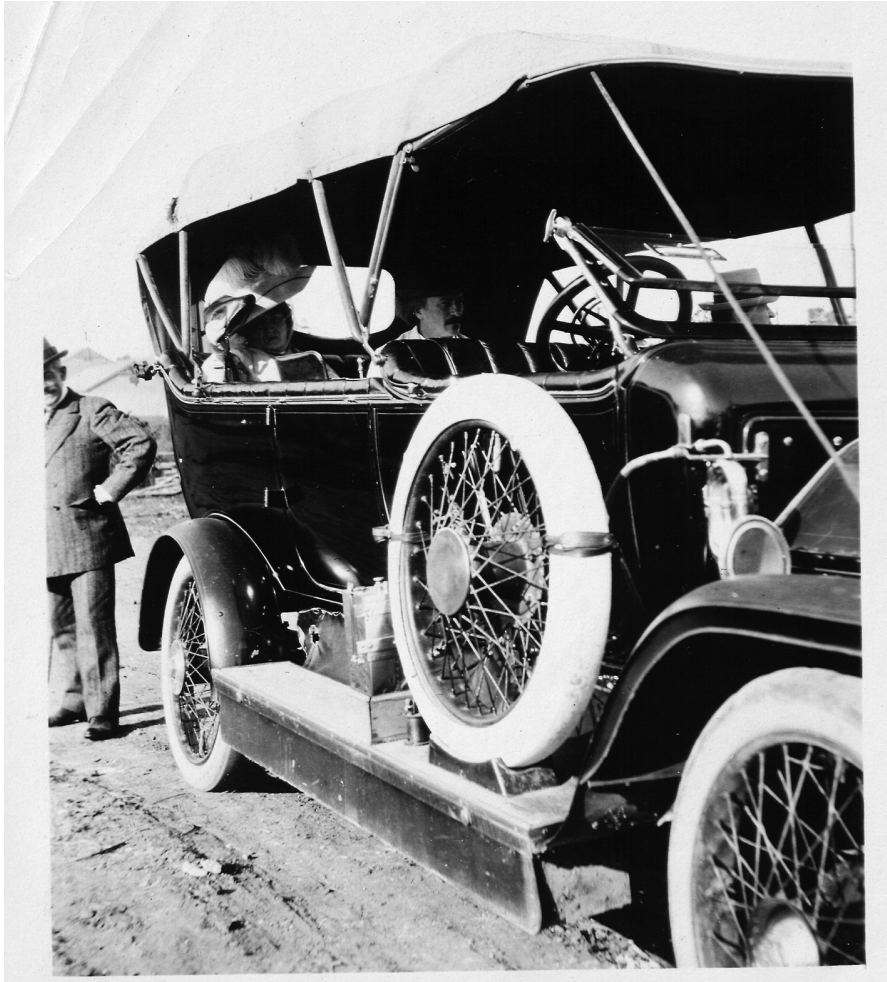
regionalne¹⁸. Być może to właśnie te tak egzotyczne dla Europejczyka pamiątki, stały się zaczątkiem i impulsem do gromadzenia podobnych przedmiotów w czasie kolejnych tras. Z tej podróży pochodzą ikoniczne dla tej części świata, choć nie tylko tu wykorzystywane, dwa drewniane bumerangi: myśliwski niepowracający – ozdobiony rytowaną geometryczną plecioną i wojenny powracający – pokryty zoomorficznymi wzorami¹⁹, prócz tego wyroby rzemiosła maoryskiego z typowymi dla tej części świata wycinanymi dekoracjami, ozdobionymi także inkrustacjami z masy perłowej: oszczepty, laskę, a także misternie rzeźbioną fajkę²⁰. Wiadomo, że Paderewski, namiętny palacz tytoniu, w ciągu swego długiego życia kupił i otrzymał wiele akcesoriów do palenia. Na palenisku tejże naniesiona została sygnatura: na owalnym medalionowym polu *K.P.C.*, prawdopodobnie stanowiąca skrót nazwy – Kenia Pepeline Company – dużej afrykańskiej firmy trudniącej się handlem tytoniem, co uzasadniałoby również przypuszczenie, iż mimo całej gamy typowych dekoracji z tej części świata, jest to wyrób pamiątkarski. Zapewne wysłany do Australii jako półprodukt i ozdobiony przez miejscowych rzemieślników. Podobnie przecież czyniono z łyżeczkami pamiątkowymi, z których jedna, wykonana we Francji ma herb Kanady, a angielskiej produkcji sprzedawane były w Australii i Stanach Zjednoczonych.

Nie posiadając informacji na temat koncertów Paderewskiego w Azji, przyjęło się uważać, że tam nie dotarł. Jednak zarówno w zbiorach fotograficznych, jak i wśród pamiątek, poza kolekcją orientalnych naczyń, są takie, które nieprecyzyjnie określa się jako azjatyckie właśnie. Wśród nich fotografie spacerującej Heleny Paderewskiej, ujętej na tle górskiego krajobrazu, w tle z sylwetami tubylców objuczonych bagażami i inne, ukrytej pod podcieniami wspartymi na kwadratowych filarach z podwójnymi przewiązkami (sic!) w luźnej indyjskiej sukni. Spośród przedmiotów powszechnie wykorzystywanych na kontynencie także trudno jednoznacznie zdecydować, gdzie zosta-

¹⁸ A. Feliks, *Historia ukryta...*, op. cit., s. 211–212.

¹⁹ W zbiorze przekazanym do MNW jest także i trzeci bumerang. Jest to jednak prezent od Polonii z Melbourne z 1927 roku, o biżuteryjnym niemal charakterze, ze srebra, z siedzącym na niej złożonym ptakiem kiwi i dedykacją; nr inw. 162163 MN.

²⁰ Powierzchnie paleniska (cybucha) pokrywają geometryczne wzory w stylu Taranaki, ułożone wokół stylizowanego przedstawienia twarzy „tiki” – maoryskiego bóstwa opiekuńczego.



Helena i Ignacy Paderewscy w aucie, prawdopodobnie w Afryce, ok. 1912, zbiory MNW, nr inw. DI 96200/113, fot. MNW

ły wykonane lub zakupione. Dobrze znany ze zdjęć halu willi Paderewskich w Riond Bosson, jest metalowy gong, możliwe że hinduski, wprowadzający już w wejściu gościa rezydencji w magiczny świat orientu, tak ulubiony przez właścicieli. Malowana w barwne kwiaty papierowa parasolka, która mogła być wykonana w Japonii, a sprzedana zarówno na Sri Lance, jak i w Europie, nie była jedyną w posiadaniu Paderewskiej²¹. Plecione tace i talerze,

²¹ Inna, zakupiona została przez Muzeum Historii Polski w 2017 roku na aukcji w krakowskiej Desie.

na których podaje się potrawy, czy naszyjnik z naturalnych sznurków i kości, nie są dziełami sztuki, a orientalnymi pamiątkami. Ich obecności w domu Paderewskich nie umiałam wytłumaczyć, a zdjęć rozpoznać. Podejrzewając, że tylko kontynuacja podróży australijskiej w 1904 roku mogła zaprowadzić małżeństwo na nieodległy kontynent azjatycki, starałam się ustalić jej szczegóły i przyglądałam się mapie świata. Przypadkowo, jak to bywa wielokrotnie podczas badań, odnalazłam zdigitalizowany artykuł w „The Daily News”, codziennej gazecie wydawanej w Perth na Zachodnim Wybrzeżu Australii, ze szczegółowym planem podróży po Antypodach i przyszłymi zamiarami wyjazdu do Indii, a także Egiptu. Jakież otworzyły się nam badaczom możliwości dzięki internetowi i postępowi cywilizacyjnemu! O ile łatwiejsza stała się weryfikacja, uzupełnienie wiedzy na różne tematy, których wcześniej nie sposób było podjąć. Choć artykuł informował zaledwie o zamiarze podróży i nie precyzował pomysłu, wydaje się, że Paderewscy mogli jednak dotrzeć do wybrzeży Indii, prawdopodobnie do Sri Lanki, a na odwiedzenie Bombaju nie mieli już czasu. Ustaliłam nawet domniemaną trasę tej podróży. Na początku wieku XX wypływając z Fremantle leżącego na Północnym Wybrzeżu Australii, gdzie koncertował niemal przed wyjazdem, można było popłynąć do Kolombo, stolicy Sri Lanki²² i przez jemeński port Aden, Morze Czerwone i Kanał Sueski dopłynąć do Port Said w Egipcie, dokąd także chcieli Paderewscy dotrzeć. To była najkrótsza i najbezpieczniejsza droga do Europy, choć podczas australijskiej trasy Paderewski skarżył się na niedogodności tak dalekich morskich podróży²³.

Na tym etapie są to zaledwie supozycje i przyczynki do tego zagadnienia, które mam nadzieję pozwolą w przyszłości na pewniejsze ustalenia.

Orientalne fascynacje Paderewskich

W kontekście powyżej opisanej, ciągle niesłabnącej chęci do zwiedzania obcych krajów, zastanawiam się czemu Paderewscy, jako entuzjaści sztuki

²² Z Kolombo można było popłynąć do Bombaju, czego jednak zapewne Paderewscy nie uczynili, bowiem podróż znacznie by się wydłużyła.

²³ „Jego nerwy były mocno napięte, a ruch statku podczas złej pogody powodował, że cierpiał ostro i nie zapewniając mu spokoju, tak niezbędnego osobie o jego artystycznym temperamencie”. *M. Ignace Paderewski. A World-famous artist. An interesting chat. [Światowej sławy artysta. Ciekawa pogawędka.]*, „The Daily News” (Perth), 23.06.1904, s. 1.



Ignacy Paderewski na kalifornijskiej plaży, około 1915, zbiory MNW, nr inw. DI 96200/185, fot. MNW

orientalnej, nie byli w Chinach i Japonii. Wychodząc od oczywistych okoliczności – Chiny pozostawały w stanie wojny na przełomie XIX i XX wieku. Przyczyną niestabilnej sytuacji politycznej były walki między klanami o władzę, podsycane zabiegami mocarstw zachodnich i Japonii o strefy wpływów. Można domyślać się również, że kariera muzyczna była dla mistrza ważniejsza od pozostałych zainteresowań i była jego prawdziwym hobby.

Być może zastępstwem obcowania z kulturą wschodnią były fety organizowane w ogrodach przy szwajcarskiej rezydencji w pobliżu Jeziora Genewskiego w Riond Bosson²⁴. Uroczystości z okazji imienin Ignacego (31 lipca) i urodzin Heleny (1 sierpnia) trwały kilka dni²⁵.

Jak wspominała Helena: „Organizatorami spektakli, cokolwiek by było, byli zawsze nasi drodzy przyjaciele major [Ernest] Schelling z żoną, których dom znajduje się kilka mil od naszego brzegu Jeziora Genewskiego, bracia Morax z Morges, René – poeta i Jean – artysta malarz oraz Zygmunt Strykowski z Nowego Jorku”²⁶. Wiadomo, że w innym stylu organizowali je także artyści – przyjaciele – goście Paderewskich, jak Antoni Wiwulski czy Felix Black²⁷.

Wbrew tym skromnym zapowiedziom, były to widowiskowe spektakle.

Głównym, bo miejscowym ich twórcą był Jean Morax (1869–1939), wizjoner, wybitny dekorator, projektant teatralny. W 1908 roku jego brat René (1873–1963), pisarz, menager założył w Mézières w pobliżu Lozanny Théâtre du Jorat i dzięki entuzjazmowi założycieli, jak piszą monografisci tematu, wśród których był także dobrze znany Paderewskiemu kompozytor i dyrygent Gustave Doret (1866–1943), osiągnięto znaczny sukces²⁸. Teatralne projekty René były wybitne, wyprzedzały ówczesne myślenie o scenografii i jej realizacji.

Jedno szczególnie wydarzenie, zrealizowane przez Moraxa wspominać jest w dziennikach kilku osób, była to właśnie chińska feta, na którą

²⁴ Wiadomo, że wiele lat przed zakupem Riond Bosson, Paderewski nabył nieruchomość w Prangins w pobliżu Nyon. Nie wiem, czy tam także odbywały się fety. O posiadłości w Prangins wspominała Paderewska, pisząc, że jako miłośnik agrokultury i „naukowego rolnictwa” hodował tam świnię; H. Paderewska, op. cit., s. 67.

²⁵ Ch. Philips, *Paderewski. The story of a modern immortal*, New York 1934, s. 291; H. Paderewska, op. cit., s. 70.

²⁶ H. Paderewska, op. cit., s. 72.

²⁷ H. Opieński, *Ignacy Jan Paderewski*, Warszawa 1960, s. 76. Ch. Philips, op. cit., s. 290–291, 299–300.

²⁸ <http://www.notrehistoire.ch/medias/12655>; [dostęp 10.03.2018].



Naszyjnik z koralików o typowej dla plemion Nguni formie i dekoracji, Afryka Południowa, Zulusi, ok. 1912, zbiory PME, nr inw. 15675 PME, fot. Anna Feliks

z 500 zaproszonych gości przyszło 300, a to jedynie dlatego, że w tym dniu wybuchła I wojna światowa, jak tłumaczyła ten niecodzienny przypadek Helena. Widocznie zwykle w przypadku pół tysiąca zapraszanych, przybywało 700, jak na dwór królewski... Wieczór 30 lipca 1914 roku zrelacjonowała ze szczegółami: „Z nadejściem nocy wokół domu zapłonęły chińskie lampiony i setki malutkich lampek elektrycznych w przeróżnych kolorach. Od tygodni bracia Morax pracowali nad przygotowaniem wieczornej inscenizacji”²⁹.

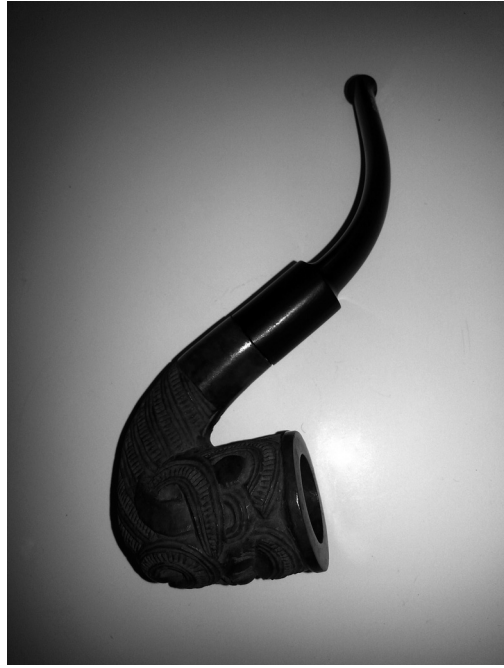
Wydaje się, że te właśnie imieniny wspominał też sam René Morax: „Kraj będzie długo mówił o obchodach imienin św. Ignacego, obfitujących w uroczystości, przy których, zgodnie z wolą muzyka, współpracowali wielcy artyści, gdzie wśród piosenek i muzyki tańca nazwisko mistrza zapisano literami ognia, na tle ciemnego parku, między dwiema kaskadami złota i srebra”³⁰.

Wprawdzie Helena wymienia Jeana, jako głównego wykonawcę dekoracji, zapewne i inni członkowie, zespołu teatralnego, jak dekorator Louis Hubert, zw. Lucien Jusseaume (1861–1925) oraz krawcowe (znane ze zdjęć

²⁹ H. Paderewska, op. cit., s. 75.

³⁰ „Journal de Lausanne”, 23.01.1934.

Fajka wykonana w Afryce (sygnatura K.P.C.), ozdobiona w Nowej Zelandii tradycyjnymi rzeźbionymi maoryskimi ornamentami, pocz. XX w., zbiory PME, nr inw. 15679, fot. Anna Feliks



Berło – siekierka z wyobrażeniem głowy antylopy, Afryka, Zulusi, ok. 1912, zbiory PME, nr inw. 15648, fot. Anna Feliks



Strzały rzeźbione i malowane w maoryskie ornamenty, Oceania, pocz. XX w., zbiory PME, nr inw. 15687-15693, fot. Anna Feliks

archiwalnych) musieli uczestniczyć w realizacji tej maskarady. Jak informowała w dalszej części tekstu:

Mieliśmy na sobie wspaniałe chińskie stroje – szczególnie pięknie prezentowali się Schelligowie – a pozostałym pan Jean Morax zapewnił kostiumy aktorów. Punktem kulminacyjnym wieczoru był cudowny smok kilkumetrowej długości z przebijającą głową, wykonaną z masy papierowej. Miał olbrzymie zielone oczy, a jego pysk i nozdrza zionęły kłębam dymu i ognia. Major Schelling zorganizował chińską muzykę [zapewne były to nagrania z kolekcji Paderewskiego – AF], a pan Stojowski zaś dyrygował orkiestrą (złożoną z gości), usytuowaną na wyższym balkonie domu³¹.

Wierzę, że zachowały się z tej uroczystości zdjęcia. Pogłębienie wiedzy o działalności braci Morax na rzecz Paderewskich, będzie jednym z moich przyszłych priorytetów badawczych.

³¹ H. Paderewska, op. cit., s. 75.



Parasolka papierowa, Azja, (Japonia?), pocz. XX w., zbiory PME, nr inw. 15678, fot. Anna Feliks

Obecnie nie jest jasne, co sprowokowało Paderewskich do organizacji tej tematycznej uroczystości, skoro nie byli na „wycieczce” w Chinach. Wcześniejsze podejrzenia, że kolekcja orientaliów kształtowała się około 1918–1920 roku, zostały już jakiś czas temu obalone. Z pewnych wydarzeń wiadomo bowiem, że w 1913 André Loge, agent paryski, pośredniczący w sprzedaży wyrobów dalekowschodnich, w tym antycznych, dokonał na życzenie Paderewskich wyceny ich zbioru, liczącego już wówczas 311 pozycji (wiele w kompletach)³². Być może w tym właśnie okresie fascynacja Paderewskich tą kulturą osiągnęła najwyższy punkt. Zapewne także ich zbiory nieobce były wszystkim, którzy do ich domu tak liczne przybywali, one także mogły być dla nich samych inspiracją. Szukając tematu uroczystości imieninowo-urodzinowych, ten wydawał się być najbardziej oczywisty³³.

³² A. Feliks, *Paderewski...*, op. cit., s. 65–69.

³³ Wiadomo poza tym, że Helena Paderewska dbała o podtrzymywanie tradycji



Saszetka z nasion akacji koa, Hawaje, lata 20. XX w., zbiory PME, nr inw. 15653, fot. Anna Feliks

Fety te planowano na wzór teatralnych widowisk, mających wielowiekową tradycję, zapamiętaną szczególnie z realizacji barokowych, w których podobne wieczory z ogniem, wodą i jedzeniem projektował François Vatel (1631–1671), Szwajcar z pochodzenia, majordomus na dworach francuskich.

Starając się odtworzyć historię wypraw krajoznawczych Paderewskich jedynie w oparciu o zachowane artefakty, ratujemy pamięć o tym tak ulotnym aspekcie ich życia.

Zapewne dalsze studia przyniosą ciekawe informacje.

Anna Feliks

polskich, aranżując także inscenizacje obyczajów świątecznych. Tak pisał René Morax: „Ses intimes connurent ces réunions de famille (...) où faisait revivre pieusement tous les pittoresques usages de la Pologne” (Jego [Ignacego Paderewskiego] bliscy znają te rodzinne spotkania (...), kiedy to [Helena Paderewska] ożywiała wszystkie malownicze polskie zwyczaje); „Journal de Lausanne”, 23.01.1934.

Bibliografia

Appleby D.P., *The Music of Brazil*, Texas 1989; <http://www.tobealifecoach.com/music-of-brazil.pdf> [dostęp: 10.03.2018].

Feliks A., *Historia ukryta w przedmiotach. Pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57).

Feliks A., *Zbiór dzieł sztuki Ignacego i Heleny Paderewskich z Riond Bosson*, [w:] *Paderewski. Katalog wystawy w Muzeum Narodowym 17.02–20.05.2018*, Warszawa 2018, s. 43–69.

Hora R., *The Landowners of the Argentine Pampas: A Social and Political History 1860–1945*, Oxford 2003.

Ignacy Jan Paderewski. Artysta przelomu wieków. Szkic studiów nad Pamiętnikami. <http://docplayer.pl/8219140-Jan-ignacy-paderewski-artysta-przelomu-wiekow.html> [dostęp: 10.06.2017].

M. Ignace Paderewski. A World-famous artist. An interesting chat. [Światowej sławy artysta. Ciekawa pogawędka.], „The Daily News” (Perth), 23.06.1904.

Opięński H., *Ignacy Jan Paderewski*, Warszawa 1960.

„Otago Daily Times”, 13.09.1904; <http://www.auspostalthistory.com/articles/1000.php>, [dostęp: 10.06.2017].

Paderewska H., *Wspomnienia 1910–1920*, Opracowanie i przypisy Maciej Skierski, Warszawa 2015.

Paderewski I.J., *Pamiętniki*, Kraków 1967.

Paderewski disgusted, „The Northern Advocate”, (czwartek) 9.07.1912. <https://paperspast.natlib.govt.nz/newspapers/NA19120709.2.14> [dostęp: 10.03.2018].

Paderewski in South Africa, „The Sydney Morning Herald”, (sobota) 15.06.1912, s. 4. <https://trove.nla.gov.au/newspaper/article/15345110> [dostęp: 10.03.2018].

Paderewski zakupuje obszary ziemskie w Brazylii, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 23.05.1914. <http://100lattemu.pl/aktualnosci/z-ziem-polskich/9126-paderewski-zakupuje-obszary-ziemskie-w-brazylia> [dostęp: 10.03.2018].

Philips Ch., *Paderewski. The story of a modern immortal*, New York 1934.

<http://www.historyforsale.com/ignacy-jan-paderewski-picture-post-card-signed-10-1911/dc159203>, [dostęp 10.06.2017].

<http://www.notrehistoire.ch/medias/12655>, [dostęp: 10.03.2018].



**MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI**

Siedzibą Muzeum jest pałac Przebendowskich/Radziwiłłów



00-240 Warszawa, al. Solidarności 62
e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl
Dyrektor: dr Tadeusz Skoczek
www.muzeum-niepodleglosci.pl

UWAGA! Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów zamknięty
do końca 2019 roku z powodu remontu.
Siedziba Muzeum Niepodległości tymczasowo przeniesiona
do Oddziału – Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

Ceny biletów: normalny – 10 zł, ulgowy – 5 zł

Bilet upoważniający do zwiedzenia całego Muzeum (Pałacu i oddziałów)
normalny – 20 zł, ulgowy – 10 zł
w czwartki wstęp wolny

Posiadaczom Karty Dużej Rodziny przysługuje bilet za 1 zł; zniżka nie łączy się z innymi rabatami, promocjami

Przewodnik: opłata za oprowadzanie grupy - 60 zł

Projekt: „Dostosowanie Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów do nowych funkcji kulturalnych i edukacyjnych, w tym dla osób niepełnosprawnych” w ramach Priorytetu VIII Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 Działanie 8.1. Oś Priorytetowa „Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury”

